

Białoruś: możliwa kara śmierci dla przeciwników reżimu

Kamil Kłysiński

21 lipca Alaksandr Łukaszenka podpisał nowelizację kodeksu postępowania karnego umożliwiającą przeprowadzanie zaocznych procesów i wydawanie wyroków skazujących na osoby przebywające poza granicami Białorusi i uchylające się od stawienia przed organami prowadzącymi sprawę. Postępowania w tym trybie będą dotyczyły oskarżeń m.in. o terroryzm, ludobójstwo, zdradę państwa, akty dywersji, organizację masowych zamieszek, wstępowanie do „najemniczych” formacji wojskowych, działalność ekstremistyczną (np. niszczenie infrastruktury transportowej) czy apelowanie o sankcje. Powyższe zmiany poprzedziła nowelizacja kodeksu karnego z 29 maja br. wprowadzająca karę śmierci m.in. za „zamiar dokonania lub przygotowania do aktu terrorystycznego”, w tym w odniesieniu do czynów zakwalifikowanych jako terroryzm międzynarodowy czy akt terroryzmu wobec urzędnika państwowego, przedstawiciela innego państwa lub organizacji międzynarodowej (art. 124, 126, 289 i 359).

Od czasu masowych protestów po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r. KGB systematycznie dodaje do prowadzonej od lat listy „powiązanych z działalnością terrorystyczną” liderów opozycji. Stało się tak m.in. ze Swiatłaną Cichanouską, Pawłem Łatuszką czy Maryją Kalesnikawą. Łącznie w rejestrze znalazło się już 149 obywateli. Po raz pierwszy najwyższy wymiar kary może zostać zasądzony w stosunku do trzech osób zatrzymanych pod zarzutem niszczenia białoruskiej infrastruktury kolejowej. W ramach ścigania tej formy sprzeciwu wobec współudziału Mińska w agresji na Ukrainę organy bezpieczeństwa zatrzymały (głównie w marcu i kwietniu br.) kilkadziesiąt osób, z których większość przebywa obecnie w areszcie. Jak dotąd nie pojawiła się informacja o rozpoczęciu wobec nich procesu sądowego.

Komentarz

- Wprowadzone zmiany do ustawodawstwa de facto włączają działalność opozycyjną do przestępstw o charakterze terrorystycznym i są wymierzone w oponentów reżimu. Zastosowana w znowelizowanych przepisach formuła „zamiaru dokonania aktu terroryzmu” pozwala na szeroką, niemal nieograniczoną interpretację wszelkich aktywności niezgodnych z polityką rządzących. Przejęta jeszcze z radzieckiego porządku prawnego i stosowana od początku niepodległej Białorusi w przypadkach najcięższych zbrodni kryminalnych kara śmierci staje się obecnie narzędziem zwalczania przeciwników reżimu i ma odstraszyć obywateli od podejmowania jakiegokolwiek działalności opozycyjnej. Tym samym rządzący coraz bardziej zaostrzają kontrolę nad społeczeństwem, zbliżając się w ten sposób do totalitarnego modelu władzy.

- Poza prowadzoną od sfałszowanych wyborów prezydenckich w 2020 r. polityką intensyfikacji represji ważnym powodem skłaniającym reżim do sięgnięcia po najwyższy wymiar kary była seria aktów sabotażu na kolei, dokonanych w pierwszych tygodniach rosyjskiej agresji na Ukrainę. Działania przeciwników współudziału Białorusi w wojnie zakłóciły rytmiczność dostaw dla rosyjskich sił zbrojnych, co postawiło w trudnej sytuacji władze w Mińsku, demonstrujące lojalność wobec sojuszniczej Moskwy. Stąd zatrzymani sabotażyści mogą stać się pierwszymi obywatelami skazanymi na śmierć za terroryzm, co już znalazło wyraz w komentarzu Komitetu Śledczego z 29 czerwca. Tak surowy wyrok byłby pogwałceniem białoruskich przepisów karnych, skonstruowanych zgodnie z zasadą „lex retro non agit” (prawo nie działa wstecz), gdyż zarzucanych czynów mieli się oni dopuścić w dniach od 28 lutego do 1 marca br., a więc jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji.
- Nowy w białoruskim prawie mechanizm zaocznych procesów karnych ma przede wszystkim wymiar polityczny. Jest to sygnał pod adresem najaktywniejszych działaczy emigracyjnych – wskazuje na nieuchronność kary niezależnie od miejsca zamieszkania. Procesy w trybie zaocznym będą miały charakter pokazowy, a ich celem może być np. wzmocnienie propagandowej narracji reżimu o bezwzględnej walce z ludźmi podważającymi „porządek publiczny” i legalność rządów Łukaszenki. Nie można przy tym wykluczyć, że prowadzony przez KGB rejestr osób „powiązanych z działalnością terrorystyczną” posłuży za podstawę do postępowań, które zakończą się zaocznym orzeczeniem kary śmierci.